

REPUBLIKA

ROK I. | ŁÓDZ, ŚRODA, 16 MAJA 1923 r.

NUMER POJEDYNCZY MK. 500.

№ 127.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.
TELEFON 22-14.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU.
REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

KONGRES PRASOWY W WARSZAWIE Premjer Sikorski o znaczeniu i roli prasy w Polsce.

Endecja i tutaj działa. — Kredyty dla prasy. — Wniosek redaktora naczelnego „Republiki” w sprawie radiotelegrafu i radiotelefonu. — Przedstawiciele prasy łódzkiej zwrócili się do premjera p. Sikorskiego z zażaleniem na represje prasowe. — Premjer jest przeciwny wszelkim represjom.

Tel. wł. — WARSZAWA, 15 maja. — Na dzisiejszym otwarciu kongresu prasy nie obyło się bez ciekawych momentów natury politycznej. Miejsce przydziałne obok premjera Sikorskiego zajął poseł Dąbski, przywódca lewego odłamu „Piasta”, popierając usilnie premjera w dyskusji. Ze strony endecji, nie bacząc na ekonomiczną naturę konferencji, podejmowane były kroki zaczepne przeciw gabinetowi. Tak więc poseł endecki i wydawca „Dwógroszówki” Sądzevicz, opierał się myśli rzuconej przez premjera udzielenia kredytów P.K.K.P. premysłowi prasowemu, czyniąc mimocho dem aluzję, iż jest to próba pozyskania prasy przez rząd obecny.

Poseł Sądzevicz wyraził się jadowicie: „Występuję przeciw takiemu kupowaniu względów prasy, choć należę do stronnictwa, które nie jest wykluczone, iż w bliskim czasie obejmie władzę”.

Premjer odpowiedział dowcipnie: „Przychodzi pan tu nie jak ten, kto czegoś chce od rządu prosić, ale jak ten, kto już może dawać. Trochę zbyt wcześnie!”

Wyrażna ta zaczepka endeccka spotkała się również z odprawą pos. Dąbskiego, na co zwrócono szczególną uwagę.

Po południu w prezydium rady ministrów odbyły się narady dwóch komitetów zjazdu prasy: wydawniczo-gospodarczego, pod przewodnictwem ministra przemysłu i handlu p. Ossowskiego, przy udziale kierownika ministerstwa poczt i ministra kolei, oraz komitetu informacyjnego.

Obrazy komitetu ekonomicznego były nadzwyczajnie ciekawe i niezmiernie płodne. Rząd przychylił się do następujących postulatów, zgłoszonych przez reprezentantów prasy:

1) Sprawa zniesienia cła na papier zagraniczny rotacyjny, co spowoduje znaczną niższą cenę papieru (wniosek redaktora dr. Beaupre z krakowskiego „Czasu”).

2) Rzucono myśl utworzenia wielkiej udziałowej fabryki papieru wydawnictw polskich, przy współudziale rządu.

3) Została załatwiona w sposób przychylny kwestja kredytu w P.K.K.P. dla przemysłu prasowego, a mianowicie długoterminowych złotych na zakup maszyn i krótkoterminowych markowych (wniosek redaktora posła Dąbrowskiego z „Ilustrowanego Kurjera Codziennego” w Krakowie).

4) Jednomyślnie uchwalono konieczność reformy prasowych rozmów między państwami, oraz najszybsze załatwienie kwestji używania przez prasę aparatów radiotelegraficznych i radiotelefonicznych (wniosek redaktora naczelnego „Republiki” p. Oltaszewskiego).

5) Ponożono sprawę rewizji cennika plac zecerskich i umów ogólnych z zecerami. W kwestji tej rząd zasięgnie opinii ministerstwa pracy.

6) Postanowiono zasilać prasę bezpośrednio ogłoszeniami władz rządowych (wniosek redaktora adw. Radwana).

Przedstawiciele prasy łódzkiej w osobach redaktorów: Milkera, Kolińskiego, Wassercuga i Oltaszewskiego zwrócili się do prezesa rady ministrów p. Sikorskiego z zażaleniem na mnożące się wypadki represji władz wzgl. lem prasy, wyrażające się w konfiskatach pism i wytaczaniu spraw prasowych, które często kończą się, jak w wypadku redaktora „Republiki”, stosunkowo ciężkimi karami sądowymi.

Premjer bardzo zainteresował się temi objawami i przyrzekł w najbliższych dniach zbadać sprawę i po porozumieniu się z ministrem sprawiedliwości, p. Makowskim, wydać odpowiednie zarządzenia.

Prezydent ministrów oświadczył również wobec prasy warszawskiej i poznańskiej, jak również i łódzkiej, że przeciwny jest wszelkim represjom prasowym, które wynikają z opaczego rozumienia zasady praworządności w państwie.

Cz. O.

PAT. — WARSZAWA, 15 maja. — O godz. 11-ej w gmachu prezydium rady ministrów p. prezes rady min. Sikorski otworzył narady konferencji dziennikarzy. W konferencji wzięli udział przedstawiciele rządu, reprezentanci wszystkich pism warszawskich, lwowskich, krakowskich, łódzkich, wileńskich, lubelskich, kieleckich i t. d. Jako przedstawiciele prasy zagranicznej w konferencji wzięli udział mec. Kolkowski z N. Jorku i redaktor ksiądz dr. Kantak z Gdańska. Otwierając zjazd prasowy, p. prezes rady min. Sikorski wygłosił następujące przemówienie:

„Otwieram zjazd dzisiejszy, jako zjazd reprezentantów całej prasy państwa polskiego. Przy tej sposobności chciałbym ze swej strony powiedzieć kilka słów, jakkolwiek nie mam zamiaru zabierać zbyt dużo czasu zebranym. Rząd polski zdaje sobie sprawę w całej pełni z roli, jaką prasa odgrywa na całym świecie, a w szczególności odgrywać powinna w najcięższych dla państwa warunkach, w momencie, kiedy zrzuciliśmy hasło konsolidacji i naprawy Rzplitej i wysunęliśmy cały szereg pierwszorzędnych pobudek, których należyte zrozumienie i co do których należyte współdziałanie ze strony społeczeństwa zadecydować może o ich powodzeniu i niepowodzeniu. Nie chciałbym jednak, abyśmy obrabiali się w ogólnikach i prosię, aby zjazd

dzisiejszy był poświęcony przede wszystkim porozumieniu między rządem a reprezentantami prasy, na temat całego szeregu zagadnień, związanych z wydawnictwem.

Z jakiegokolwiek punktu widzenia traktowalibyśmy zagadnienie prasy: personalnego, społecznego, kulturalnego czy narodowego, to jednak na pierwszy plan zawsze i wszędzie wysuwa się kwestja zapewnienia i ustalenia bytu prasy. Rząd zdaje sobie dokładnie sprawę, że w obecnych, nieustalonych warunkach ekonomicznych i przy zmienności waluty, nie zupełnie opisanowa fala drożyzny przedewszystkiem odbija się na dzienniku. Jeżeli chodzi o wydawnictwo traktowane jako przedsiębiorstwo. Niestety, dziennik kalkuluje swe wydatki według dnia dzisiejszego, a swoje dochody według dnia wczorajszego i stąd powstaje dla wydawnictwa rozbrat między dochodami a wydatkami i wytwarzają się ujemne konsekwencje. Drugim spłotem trudności, który, jak się zdaje, stoi przed poszczególnymi wydawnictwami jest zbyt niski poziom uświadomienia i wyrobienia politycznego mas i związana z tem mała poczynność poszczególnych organów prasy. W tej dziedzinie rząd pragnąłby przyjąć prasie z pomocą, jednak jego ingerencja jest tutaj ograniczona, zwłaszcza w momencie, kiedy rzucił hasło naprawy skarbu Rzplitej, a realizacja tego hasła ciągnie za sobą konsekwencje, które w tej dziedzinie muszą rząd krępować. Trudno jest może o stworzenie wielkich kredytów, które mogłyby pokrywać niedobory pomiedzy przychodem a rozchodem. Nie mniej jednak sądzę, że rząd ma w swem ręku cały szereg czynników przy pomocy których położenie prasy mogłoby się poprawić.

Od całego szeregu tygodni przystąpili poszczególni ministrowie do badania przyczyn obecnego położenia prasy. Mam wrażenie, że w pewnym stopniu możemy się poszczycić pozytywnymi rezultatami. Omawianie tych szczegółów pozostawiam dla dyskusji popołudniowej. Chcę jedynie zaznaczyć, że nie dopuściliśmy do podniesienia cen papieru w ostatnich tygodniach. Już ten fakt świadczy o tem, że inicjatywa została powzięta we właściwym czasie i we właściwym kierunku poprowadzona. Gdybyśmy potrafili doprowadzić do nasycenia rynku papierem, i gdyby poszczególne wydawnictwa mogłyby rozporządzać własną rezerwą papierową i w ten sposób stworzyć podstawę dla swej kalkulacji, wówczas możnaby mówić o istotnej i zasadniczej poprawie. Rząd w tym kierunku jest skłonny przedyskutować każdą pozytywną propozycję i żywi nadzieję, że na podstawie wymiany zdań będzie można przeprowadzić cały szereg udogodnień.

Jeżeli chodzi o zwiększenie poczynności, a co zatem idzie o zwiększenie tak niktłych nakładów polskich pism, to sądzę, że rząd przez ożywienie działu informacyjnego mógłby oddać prasie niejedną usługę, i sądzę, że panowie przyznacie, iż pod tym względem w przeciągu ostatnich kilku lat dużo się poprawiło i służba informacyjna uległa znacznej poprawie.

Wiem jednak, że jeżeli chodzi o podawanie do wiadomości prasy i ogółu informacji, dotyczących przejawów najważniejszych wydarzeń politycznych ogólnoeuropejskiego życia, jeżeli chodzi o stworzenie działu ciągłości aktualnej i o rolę organu informacyjnego ze strony organizacji rządowej, to jeszcze dużo jest do zrobienia. Połączcie to za sobą poważne wydatki, jednak sądzę, że przed tymi wydatkami państwo nie powinno się cofnąć. Prasa, która jest motorem i nerwem opinii publicznej, która jest jej regulatorem ma tak doniosłą rolę do spełnienia, że wydatki państwowe dla podniesienia i wyrobienia mas opłacić się mogą, gdyż jest rzeczą naturalną, że wszelkie przedsięwzięcia rządu nawet w dziedzinie skarbowości zupełnie inaczej będą zrozumiane w szerokich masach społeczeństwa i że praca i wysiłki każdego rządu nie będą się obracać w próżni, ale poparte odpowiednią wolą narodu mogą dać właściwe rezultaty, jeżeli prasa będzie w stanie pełnić swe posłannictwo”.

Po przemówieniu prezesa rady ministrów zabrał głos prezes syndykatu dziennikarzy, poseł Jan Dąbski. Mówca podziękował przede wszystkim prezesowi rady min. za zwołanie konferencji i podkreślił, że tłumne jej obelanie świadczy o tem, jak żywotną i jak aktualną jest kwestja, którą należy rozwiązać. Zwołanie konferencji zawdzięczać należy inicjatywie prezesa rady min. Jest to pierwsza tego rodzaju konferencja, gdyż konferencja podobna, zwołana za prezesury pos. Witosa miała charakter polityczny, a zadaniem jej było obudzenie ducha w najcięższych chwilach, jakie naród przeszedł.

W końcu mówca zwraca się do zebranych z apelem, aby w toku konferencji trzymali się ściśle rzeczowych tematów i prosil raz jeszcze p. prezesa ministrów, aby był łaskaw w dalszym ciągu prowadzić rozporządzenia na rzecz prasy, a pozyska sobie serdeczną wdzięczność w sercach wszystkich dziennikarzy.

W końcu pos. Marjan Dąbrowski zreferował postulaty prasy, które stanowiąc mają substrat dla dyskusji szczegółowej, a które omawiane będą również w komisji sejmowej.

Zdemolowanie „Nowego Dziennika” w Krakowie

Rzucono bombę na lokal. — Straty wynoszą setki milionów.

Tel. wł. — KRAKÓW, 15 maja. — Dziś wieczorem rzucono bombę na lokal „Nowego Dziennika”. Siła wybuchu była ogromna. Cały lokal zdemolowano. Straty wynoszą setki milionów. Ofiar w ludziach nie było, ponieważ redaktorowie kilkana-

ście minut przed wybuchem opuścili gmach redakcji. Mimo wielkiego zniszczenia, piśmo ma się jutro ukazać. Przypuszczają, iż sprawcami zamachu są ci sami, którzy rzucili bombę na dom rektora Natansona i lokal „Bundu”.

Marszałek Foch do prez. Wojciechowskiego

PAT. — WARSZAWA, 15 maja. — Prezydent Rzplitej otrzymał od marszałka Focha depesze treści następującej:

J. E. p. Prezydent Rzplitej Polskiej Warszawa
Przy końcu mego niezapomnianego dwunastodniowego pobytu pragnę złożyć Panu prezydentowi wyrazy wdzięczności za uprzejme przyjęcie i jakże mi Pan zgotować zechciał. Wynoszę ze sobą głębokie wspomnienie liczących i

wzruszających manifestacji, które spotkały mnie ze strony wszystkich warstw ludności, a które są najświetlejszym stwierdzeniem tych węzłów serdecznych jakie łączą oba nasze kraje. Załączam najgorętsze życzenia potęgi i pomyślności dla pańskiego szlachetnego kraju i proszę by zechciał Pan przyjąć panie przyjaciele wyrazy mej głębokiej czci.

(—) Foch.

Grand Hotel. JUTRO, czwartek, OTWARCIE OGRODU

d. 17 b. m., o godz. 7 wiecz.

Codziennie KONCERT

L. O. S. pod batutą p. M. CHWATA.

Restauracja i Kawiarnia

pod własnym zarządem.

794-1

(Wejście od ulicy Moniuszki).

Umowy, które są świstkami papieru.

Senat gdański na każdym kroku łamie traktat wersalski, konwencję paryską i umowę warszawską.

Fikcja unii celnej. -- Towary gdańskie są konsumowane w Polsce bez opłacania akcyzy i podatków. -- Szykany/nadgraniczne. -- Polak w Gdańsku traktowany jest gorzej, niż cudzoziemiec. -- Trudności dostania się na politechnikę gdańską.

PAT. — GDAŃSK, 14 maja. — Wobec podnoszonych ze strony gdańskiej zarzutów, jakoby twierdzenie, wypowiedziane przez komisarza generalnego Rzeczypospolitej Polskiej o nieprzejednanym oporze Gdańska co do uznania i wykonania praw Polski na terenie w. m. Gdańska nie były oparte na dostatecznych dowodach, biuro prasowe komisarza Generalnego widzi się zmuszone podać do wiadomości co następuje:

SPRAWY CELNE.

Celem zapewnienia Polsce wolnego i niezograniczonego dostępu do morza postanowił traktat wersalski m. in., że obszar w. m. Gdańska ma być włączony w granice celne Rzeczypospolitej polskiej. W następstwie tego konwencja paryska stwierdziła, że Polska i w. m. stanowią jeden obszar celny, poddany prawodawstwu i taryfie celnej polskiej, zaś terytorjum wolnego miasta stanowić będzie pod względem celnym jednostkę administracyjną, powierzoną urzędnikom wolnego miasta i działająca pod generalną kontrolą naczelnego zarządu cel Polski. W umowie warszawskiej nadano gdańskiemu zarządowi cel w stosunku do polskiego centralnego zarządu cel zakres działania drugiej instancji polskich władz celnych.

W. m. Gdańsk przeciwstawia się konsekwencjom włączenia Gdańska w polski obszar celny, usiłując:

1. Nadać gdańskiemu zarządowi cel charakter samodzielnej władzy celnej wykonującej tylko rozkazy przejętego ustawodawstwa celnego polskiego. Senat zajmuje stanowisko, jakoby gdański zarząd celny tylko podlegał i jakoby tylko za jego pośrednictwem mógł przyjmować i w życie wprowadzać ustawy oraz zasady nieze zarządzenia najwyższej instancji w sprawach celnych t. j. ministerstwa skarbu.

2. Ograniczyć pojęcie całości kształtu spraw celnych.

Stosując konsekwentnie taką politykę pragnie senat wolnego miasta stworzyć fikcję, jakoby stosunek wolnego miasta w zakresie cla był jakąś unią celną, a nie włączeniem Gdańska w polski obszar celny bez żadnych zastrzeżeń. Ten stan rzeczy oraz fakt, że fachowo niedostatecznie wyszkolone gdańskie organa celne, znajdujące oparcie w senacie, kierują się względami politycznymi, czego wyraźnym dowodem jest odbyte w dniu 29 listopada 1922 publiczne zgromadzenie gdańskich urzędników celnych, na którym powzięto rezolucję, skierowaną przeciw naczelnemu zarządowi celnemu i przeciw obywatelom polskim, mającym styczność z gdańskimi władzami celnymi.

powodują, że Polska nie ma żadnej gwarancji należytej ochrony celnej, a jeden z najważniejszych odcinków jej granicy celnej usuwa się zupełnie z pod jej egzekutywy.

MONOPOLE I PODATKI.

W dziedzinie gospodarki artykułami podlegającymi monopolom i podatkom pośrednim, Gdańsk nie zastosował dotychczas mimo wyraźnych postanowień konwencji paryskiej swego ustawodawstwa w tej dziedzinie do ustawodawstwa polskiego. Konsekwencją tego jest, że towary produkowane i opodatkowane w Gdańsku są konsumowane w Polsce bez opłacania na rzecz skarbu polskiego odpowiednich opłat akcyzowych i monopolowych. W ten sposób tak skarb polski, jak i przemysł ponosi dotkliwą szkodę. Gdańsk ciągnie bezprawnie poważne zyski. Stanowisko Gdańska uniemożliwia racjonalną gospodarkę skrbową na całym obszarze gospodarczym, do którego i Gdańsk należy. W ten sposób są traktowane i wykonane przez władze gdańskie prawa polskie, ustanowione w traktacie wersalskim, konwencji paryskiej i umowie warszawskiej.

PRAWA POLAKÓW W GDAŃSKU.

Przyznano w Traktacie wersalskim i konwencji paryskiej prawa polaków w Gdańsku nie są również ani uznane, ani wykonywane. Jakkolwiek w myśl powyższych traktatów każdy obywatel polski ma z tytułu swego obywatelstwa wolne i niezograniczone prawo przyjazdu i pobytu na terenie w. m. Gdańska.

Jakkolwiek polak znajdujący się na obszarze w. m. Gdańska jest zrównany pod każdym względem (z wyjątkiem praw politycznych, które mu nie przysługują), z obywatelem gdańskim, jest poddany prawom w Gdańsku obowiązującym i na korzyść z całej pełni z ochrony tych praw, a wykonywać obowiązki przez te prawa nakładane.

Jakkolwiek polacy nie mogą być wydaleni z obszaru w. m. Gdańska z jednym wyjątkiem, jeżeli zagrażają dobru tego obszaru, co musi być stwierdzone w sposób ustalony przez w. m. Gdańsk i Rzeczypospolitą polską, to tak legislacyjnie, jak i egzekutywnie Gdańskie prawa tych nie uznaje i stoi na stanowisku, że polacy w Gdańsku wobec postanowień traktatów nie mogą być conajwyżej gorzej traktowani, jak cudzoziemcy, ale żadnych innych praw nie posiadają. W następstwie tego obywatelom polskim utrudnia się wszelkimi sposobami przyjazd na obszar w. m. Gdańska i pobyt tam. Stosuje się nieuzasadnione wymogi przy

kontroli przekraczania granicy, stemplując dawody osobiste i paszporty zagraniczne obywateli polskich, domagając się uwidocznienia na tych dokumentach dopełnionego meldunku policyjnego, od polaków żąda się osobistego meldunku policyjnego w 24 godzinach, a nie przyjmują się meldunki w razie, gdy obywatel polski, zamierzający zostać w Gdańsku dłuższy czas, nie wniosie podania o zezwolenie na pobyt, co jest wbrew prawom Polski w Gdańsku zupełnie bezprawem. Urzędy policyjne wymagają periodyczne go zgłaszania się obywateli polskich, przyczem każde zgłoszenie się jest uwidoczniane na dokumentach osobistych.

To pojedyncze policyjne meldowanie się nie jest niczem innym, jak tylko b. uciążliwym i ubliżającym, gdzieindziej tylko wobec przestępców stosowanym środkiem prewencyjnym przeciw obywatelom polskim; ma ono zastąpić zezwolenie na pobyt, którego się bardzo niechętnie udziela.

Pod względem podatkowym traktuje się obywatela polskiego jak cudzoziemca a żądanie zabezpieczenia podatkowego z góry często na cały rok, mitylko w wielu wypadkach uniemożliwia obywatelowi polskiemu pobyt, zarobkowanie w Gdańsku, ale naraża go na areszt, grzywny i wydalenie. Urząd mieszkaniowy w Gdańsku odmawia obywatelom polskim prawa posiadania mieszkania a firmom i kapcom polskim odmawia się prawa posiadania lokali handlowych, wynajmowanych na cele handlowe. Ostatni klasyczny wypadek takiego postępowania zaszedł wobec Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, otwierającego swą filię w Sopocie. Polskie towarzystwa zarobkowe mitylko nie otrzymują lokali na pomieszczenie swych biur, ale wbrew wszelkim prawom w traktatach i umowach ustanowionym, muszą prosić władze administracyjne o pozwolenie zarejestrowania ich w Gdańsku i muszą ponieść ciężary podatkowe tak jak cudzoziemcy.

Projekty ustaw przygotowane przez senat zamierzają pozbawić możliwości uzyskania pracy obywateli polskich na terenie w. m. Gdańska, przyczem zabrania się pracodawcom zatrudniać personel polski bez względu na jego kwalifikacje.

W międzyczasie nim ustawy powyższe wejdą w życie, przeprowadza konsekwentnie i bezwzględnie powyższą politykę administracja Gdańska w drodze zarządzonej za pośrednictwem t. zw. „Demobilierungsausschuss”.

Rozwój handlu polskiego i wolny dostęp do morza stara się Gdańsk uniemożliwić przez wydawanie takich ustaw, jak najnowsza ustawa, ograniczająca naby-

wanie nieruchomości. Ustawa jest skierowana przeciwko polakom. Przez nią stara się senat zapobiec napływowi polaków do Gdańska i zahamować rozwój handlu polskiego nie bacząc że w ten sposób przynosi największą szkodę rozwojowi Gdańska i portu gdańskiego, nie bacząc dalej, że w ten sposób łamie postanowienia i traktatu wersalskiego i konwencji paryskiej i umów z Polską.

Obywatel Polski ubrany w swój uniform służbowy nie może przybyć choćby tylko przejazdem do Gdańska bez obawy aresztowania. Nawet uniformy urzędników, pełniących legalnie funkcje służbowe w Gdańsku, nie są wolne od szykan policyjnych, bo zaszyły fakty, że inspektorowie celni kontrolujący z urzędu działalność władz celnych gdańskich byli przez policję aresztowani.

Dyrekcja kolejowa polska, umieszczona w Gdańsku nie tylko celem sprawnego administrowania siecią gdańskich i pomorskich kolei, lecz w interesie ekonomii czynnym wolnego miasta, jego handlu i przemysłu stanowi przedmiot ciągłych ataków ze strony senatu, który ze względów politycznych pragnie ją za cenę nawet bardzo wyraźnych strat ekonomicznych z Gdańska usunąć.

Polski zarząd kolejowy, prowadzący procesy przed sądami gdańskimi, jest traktowany jako cudzoziemiec i musi składać wysokie kaucje mimo, że to jest bezprawne i mimo, że Gdańsk przyjmuje na siebie wyraźne i odmienne zobowiązania.

Wykonanie praw poczty polskiej w Gdańsku zagwarantowanych w traktatach i umowie warszawskiej jest uporczywie utrudniane przez senat.

Studenci polscy na politechnice w Gdańsku która tylko pod tym warunkiem została przyznana Gdańskowi na własność, że prawa polaków będą na równi z prawami obywateli gdańskich, są traktowani na politechnice gorzej od cudzoziemców. Władze gdańskie pragną ograniczyć napływ słuchaczy polskich do minimum, aby polacy nie zabierali na politechnice miejsca cudzoziemcom.

I tak dalej w każdej dziedzinie podobnych przykładów dąłoby się przytoczyć jeszcze bardzo wiele.

Przykłady te udowadniają, że prawa Polski w Gdańsku, gwarantując jej wolny dostęp do morza, nie są przez Gdańsk ani uznawane, ani wykonywane.

Terytorjum w. m. Gdańska z powodu politycznego stanowiska jego władz, wbrew swojemu założeniu nie jest bynajmniej wolne dla polaków, a nawet i dla gdańszczan.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

„CHYBA JESZCZE NIE ZWĄTPILA.

A. W. — WARSZAWA, 15 maja. — Wczoraj odbyło się posiedzenie klubu chrześcijańsko-narodowego pod przewodnictwem p. Dubanowicza. Zebranie upoważniło prezydium do dalszych pertraktacji ze stronnictwem „Piast” o utworzenie polskiej większości sejmowej.

ZWŁOKI WOROWSKIEGO MAJĄ BYĆ PRZEWIEZIONE PRZEZ POLSKĘ

Nasz warsz. kor. telefonuje: Rząd sowiecki ma zamiar zwrócić się do rządu polskiego z prośbą o pozwolenie przewiezienia zwłok zamordowanego Worowskiego przez Polskę do Rosji.

LORD CAVANT W POLSCE.

AW. — WARSZAWA, 15 maja. — Dn. 16 bm. przybywa do Polski szef sztabu generalnego armii angielskiej, lord Cavan, któremu towarzyszyć będzie szef

misji wojskowej w Polsce, gen. Carton de Viard, kapitan Noshig, i polski attache wojskowy w Londynie, pułk. Bardziński.

W drodze do Warszawy lord Cavan zatrzyma się 1 dzień w Krakowie, z Warszawy zaś wyjedzie do Poznania i Biedruska, skąd przez Berlin wróci do Anglii.

SPRAWA „NUMERUS CLAUSUS”

rozważana będzie na najbliższym posiedzeniu komisji oświatowej.

Z Warszawy telefonują nam:

W kulisach sejmowych wczoraj zapewniono, iż sprawa „numerus clausus” w najbliższych dniach znów znajdzie się na porządku dziennym komisji oświatowej.

Ma to być akt zemsty ze strony P. S. L. Piasta, względem żydów, którzy głosowali przeciw progresji podatków dla wielkich posiadłości ziemskich.

Gabinet dr. Cuno zostaje.

PAT. — WIEDEN, 15 maja. — „Neue Freie Presse” donosi z Berlina: Wrażenie, jakie nota angielska uczyniła w tutejszych kołach politycznych, w żadnym razie nie może być uważane za zapowiedź pomyślnego dalszego rozwoju sprawy. Koła polityczne nie tracą jednak nadziei i sądzą, że dalsza dyskusja na podstawie noty angielskiej jest możliwa. Z wyjątkiem niemieckich narodowców wszystkie wielkie stronnictwa Reichstagu są zdania, iż Niemcy powinni zastosować się do wezwania lorda Curzona i uczynić nową ofertę. Panuje zgodność co do tego, iż nowe propozycje nie powinny powiększać zaofiarowanej sumy. Rząd niemiecki, który zaofiarował 30 miliardów w złocie, nie może, zdaniem tych kół, pod żadnym warunkiem sumy tej powiększyć, albowiem mogłoby to osłabić zaufanie do urzędowej deklaracji.

Jak słychać w kołach politycznych, minister spr. zagr. von Rosenberg zafrził u-

stąpieniem na wypadek gdyby miało podwyższyć kwotę reparacyjną.

Rozważana jest także myśl znalezienia innej formy zamiast podwyższenia kwoty reparacyjnej, a mianowicie udzielenia wierzycielom reparacyjnym udziałów w przemysle niemieckim. Za najważniejszą sprawę jest tu uważana nie sprawa wysokości sumy zaofiarowanej, ale sprawa gwarancji. Wszystkie stronnictwa łącznie z socjal-demokracją stoją na stanowisku, że gabinet Cuno musi nadal usiłować załatwić sprawę reparacyjną i obecnie nie może być mowy o jego ustąpieniu.

KONSUL NIEMIECKI W ŁODZI OTRZYMAŁ EXEQUATUR.

PAT. — WARSZAWA, 15 maja. — Prezydent Rzplitej udzielił exequatur p. Hermanowi Hofman-Foelkersamb, konsulowi rzeszy niemieckiej w Łodzi.

Po zwycięstwie reakcji.

Dobrowolna niewola.

Zwycięstwo reakcji w ostatnich wyborach do rady miejskiej, zwycięstwo kapita listycznego i robotniczego nacjonalizmu i wsteczności zostało przyjęte przez całą Chjenę chóralnym wyciem radości i triumfu. Prasa endecka zachłysnęła się aż od okrzyków upojenia i dmie w potężne trąby, które zwiastują wszystkim narodowym sklepikarzom i całemu polskiemu kultu stwu radosną wieść: „Stolica robotnicza Polski — za 8-ka! Robotnicy polscy wyzwolili Łódź z 4-letnich rządów żydowsko-socjalistycznych! Będą oni rządzić miastem, którym dotychczas rządzili socjaliści i żydzi!”

W istocie endecja posiada w zupełności prawo do radowania się. Jej zwycięstwo jest oczywiste. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że w czasie wyborów do rady miejskiej w 1919 r. Chjena uzyskała 6 mandatów, obecnie zaś otrzymała ich aż 23, czyli o 17 mandatów więcej, i to głównie kosztem pepesowców, którzy utracili aż 16 mandatów, musimy dojść do smutnego przekonania, iż klęska postępu i demokracji jest nie stety bardzo dotkliwa. Coprawda klęska ta nie była dla nas niespodzianką, bo już ostatnie wybory do sejmiku wykazały, jak wielka ciemnota panuje w naszym mieście i jakiego stopnia sięga nieświadomość robotnika łódzkiego, który sam dobrowolnie wchodzi do paszczy Chjenie i sam dobrowolnie oddaje się na żer zjednoczonemu paskarstwu i wyzyskowi.

Niedzielną klęska nie zaskoczyła nas, ale mimo to nasuwa ona niezbyt wesołe refleksje. Czem wytlómaczyć to niebywale ogłupienie szerokich mas robotniczych? Czem wytlómaczyć fakt, że większa ich część wolała głosować za wyzyskiwaczami ich pracy, niż za swymi braćmi i szczerymi obrońcami? Czy doprawdy winy obecnego zarządu miejskiego są tak wielkie? Czy doprawdy gospodarka socjalistyczne go magistratu jest tak nieudolna? Czy rządy P.P.S. były wrogię dla klasy robotniczej?

Na wszystkie te pytania należy odpowiedzieć jednym głosem: Nie! Bo prze-

cież jeśli zsumować zasługi, jakie obecni gospodarze miasta położyli dla naszego grodu, jeśli wziąć pod uwagę trudne warunki, w jakich działali, należy dojść do przekonania, dokazali bardzo wiele. Bo czyż nie jest ich wielką zasługą zbudowanie potężnego gmachu powszechnego nauczania, stworzenie wielkiej sieci szkolnej, która wzniesiła światło tam, gdzie dotychczas panowały niepokonane mroki. Bo czyż nie jest wielkiem dziełem zorganizowanie szpitalnictwa, i rozwinięcie takiego aparatu zdrowotności publicznej, który uchronił to najniehigieniczniejsze miasto pod słońcem przed epidemiami i chorobami, jakie dawniej dziesiątkowały ludność robotniczą. Wielką zasługą jest również utrzymanie przy życiu finansów miejskich, gdzie mimo rozpaczliwego stanu zawsze znajdowały się fundusze na czytelną robotniczą, na łaźnię i na przytułek.

Na wszystkie te zasługi zamknął oczy robotnik łódzki. Nie rozumiał on, iż dzięki socjalistycznym gospodarzom, dzięki ich przeważnie wpływowi, zwiększyły się zarobki w przemyśle włóknistym, podniosła się stopa życiowa robotnika, polepszyło się jego zdrowie i uszlachetniło jego potomstwo. Wprost wierzyć się nie chce, aby świadomość zasług jakie położył obecny magistrat, zasług, zaćmionych jedynie sporadycznymi wyrykami jednostek, które nadużyły udzielonego im zaufania, nie przyniosła do umysłów warstwy robotniczej, nie dotarła do zwojów mózgowych proletariatu łódzkiego.

Wszczęta fala reakcji, panosząca się dziś w całej niemal Europie, nie omięnęła również i naszego miasta. Jej kosmiczny wpływ zaciążył niewidzialną siłą nad psychą naszego robotnika i kazał mu położyć głowę pod nóż własnych jego ciemiężycieli.

Jan Urbach.

W przededniu nowej kadencji samorządowej.

Sprawa unieważnienia wyborów w świetle regulaminu wyborczego. — Jaki będzie porządek dzienny organizacyjnego posiedzenia Rady miejskiej.

W związku z obiegającymi prasę pogłoskami o założeniu przez pełnomocników listy Nr. 5 protestu przeciwko unieważnieniu tej listy oraz wobec oczekiwanego w najbliższym czasie ukonstytuowania się nowych władz miejskich, podajemy niżej obowiązujące przepisy ustawowe, dotyczące tych spraw.

Stosownie do art. 49 regulaminu wyborczego do rad miejskich z dn. 17 grudnia 1918 r. każdemu wyborcy przysługuje prawo zakwestjonowania — na podstawie art. 48 regulaminu — ważności wyborów w ciągu 2-tygodni od chwili ogłoszenia ich wyniku, wobec czego zwołanie pierwszego organizacyjnego posiedzenia nowej rady miejskiej winno nastąpić, w razie niezgłoszenia skarg, po upływie tego terminu, tudzież po stwierdzeniu faktu niezgłoszenia skarg przez Główny komitet wyborczy; —

w razie zgłoszenia skarg odczekać należy terminy, przewidziane w art. 50 regulaminu.

Dla orientacji przytaczamy brzemienie art. 48 i 50 regulaminu:

Art. 48:

„Zakwestjonowanie wyborów może nastąpić tylko w tym wypadku, jeśli zostanie udowodnione oszustwo, przekupstwo, lub gwałt, wykluczający wolny i tajny wybór, albo jeśli podczas wyborów pogwałcone zostaną przepisy dekretu o wyborach do rad miejskich z dn. 13 grudnia 1918 r. lub niniejszego regulaminu”.

Art. 50:

„Skargi co do nieważności wyborów winny być składane na piśmie do Głównego komitetu wyborczego, który w terminie 3-dniowym winien je przesłać

wraz z wyjaśnieniem do właściwej władzy nadzorczej. Decyzja władzy nadzorczej pierwszej instancji winna zapadnąć w terminie 3-dniowym od chwili otrzymania skargi. Od decyzji miejscowej władzy nadzorczej służy sprzeciw w ciągu 2 tygodni do ministra spraw wewnętrznych, który wydaje decyzję ostateczną. Sprzeciw winien być złożony do miejscowej władzy nadzorczej. W razie unieważnienia przez ministra spraw wewnętrznych, minister spraw wewnętrznych w ciągu 5-ciu tygodni zarządza nowe wybory”.

UWAGA: W Łodzi Minister spraw wewnętrznych decyduje w pierwszej i ostatniej instancji.

Zgodnie z dekretem o samorządzie miejskim z dn. 4 lutego 1919 r. porządek dzienny pierwszego organizacyjnego posiedzenia nowej rady miejskiej obejmować będzie następujące sprawy:

- 1) Zagajenie posiedzenia przez dotychczasowego prezydenta.
- 2) Ustalenie wysokości wynagrodzenia członków magistratu.
- 3) Wybór prezydenta.
- 4) Wybór dwóch zastępców prezydenta.
- 5) Wybór 8 ławników według art. 43 ust. 3 dekretu o samorz. m. oraz specjalnego regulaminu, wydanego przez ministra spraw wewn. (regulamin wraz z innymi załącznikami rozesłany będzie w swoim czasie nowo-wybranym radnym przez biuro rady miejskiej).
- 6) Wybory tymczasowego prezesa rady miejskiej.

Na pierwszym organizacyjnym posiedzeniu rady miejskiej przewodniczy dotychczasowy prezydent.

OBLICZANIE REZULTATÓW WYBORÓW.

Wczoraj w dalszym ciągu komitet wyborczy pod przewodnictwem sędziego Kahla sprawdzał rezultaty wyborów.

Ogółem sprawdzono około 100 obwodów. Praca jest bardzo uciążliwa, gdyż sprawdza się każdy głos zakwestjonowany lub unieważniony, oraz obliczenia.

Możliwe, że jeszcze dziś wieczór prace zostaną ukończone i wiadomym będzie ostateczny rezultat wyborów. (bip)

Tranzakcje brylantowe Ryfki Częstochowskiej.

Niejaka Ryfka Częstochowska, zam. w Częstochowie przy ul. Kościuszki 37, otrzymała z Ameryki nieco gotówki, pragnęła rozpocząć handel drogiemi kamieniami. Słyszac, że w Łodzi znajduje się obficie zaopatrzony rynek brylantowy, przybyła do naszego grodu, celem nabycia większej ilości drogich kamieni.

Nieznani osobnicy skierowali Częstochowską poszukiwaczkę brylantów na bruk łódzki do pewnego rzekomo handlarza szlachetnymi kamieniami, który zaofiarował Częstochowskiej brylantów na sumę 5 i pół miliona marek. Zaraz na poczekaniu znalazł się obok przeprowadzających tranzakcję, szereg faktorów

(tranzakcja była dokonywana na ulicy) którzy wskazywali Cz. na taniosc kamieni.

Uradowana Ryfka brylanty nabyła, jakież jednakże było jej rozczarowanie i rozpacz, kiedy znajomy jubiler oświadczył jej, że nabyte „brylanty” są tylko zwykłymi szkiełkami, nie przedstawiającymi żadnej wartości.

Zrozpaczona niewiasta zwróciła się o pomoc do policji, która rozpoczęła śledztwo celem wykrycia oszustów. Prawdopodobnie ma się tu do czynienia z dobrze zorganizowaną szajką oszustów brylantowych. (PAP.)

Napad i porwanie narzeczonej.

Onegdaj wieczorem, polem około cmentarza żydowskiego na Dołach przechodził Aleksander Karnolik wraz ze swą narzeczoną Aleksandrą W., zam. przy ul. Ks. Brzusi 63. Nagle z zagajnika wyskoczyło dwóch drabów z siekierami i usiłovali Karnolikowi odbić narzeczoną. Gdy ten stawiał im opór, napastnicy uderzyli go siekierą, wobec czego zbiegł on i zawiadomił o wypadku policję. Poszukiwania prowadzone przez drugą kom. policji nie dały żadnego rezultatu i porwanej narzeczonej nie odnaleziono.

Dopiero nad ranem zauważyła palicja W. idacą z dwoma mężczyznami. Na widok policji podbiegła ona do nich i poleciała aresztować prowadzących ją mężczyzn. Znalazła W., iż była zawleczoną w głąb pola przez napastników, którzy dopuścili

się na niej gwałtu. Okazało się, iż napastnikami byli Marjan Głowacki (Brzeska 5) i Władysław Kurowski (Nowo-Sikawska nr. 29).

Przekazano ich do dyspozycji sędziego śledczego. (bip).

Zuchwała kradzież w domu ekspedycyjnym.

W nocy w domu ekspedycyjnym „Jelin i Rudomin” przy ul. Piotrkowskiej 62, dokonano niezwykłej kradzieży.

Kilka bel towaru, który miał być odesłany na kolej, leżało bez opieki na wozie w podwórzu.

W nocy, niewykryci dotychczas sprawcy, otworzyli sobie bramę, wprzagnęli do stojącego wozu parę koni i niezatrzymywni przez nikogo, wyjechali z towarem.

Stróża, który oświadczył, że nie wie o tem, aby ktoś wieźdzał lub wyjeźdzał, aresztowano.

Wartość wywiezionego towaru wynosi przeszło 70 milionów marek.

ADRESY KONSULATÓW ZAGRANICZNYCH W ŁODZI.

W związku z wyjazdem zagranicę podajemy poniżej adresy konsulatu zagranicznych w Łodzi:

- Konsulat niemiecki: Cegielniana Nr. 13.
- Konsulat francuski: Piotrkowska 177.
- Konsulat holenderski: Miłsza Nr. 40.
- Konsulat belgijski: Zawadzka Nr. 5.
- Konsulat szwajcarski: Podleśna Nr. 6.
- Konsulat angielski: Sienkiewicza 80. (PAP.)

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski. Dzisiaj, w środę 16 maja 2 przedstawienia zespołu artystów warszawskich. Artyści odegrają bardzo ciekawą sztukę Augusta Strindberga „Pelikan” (stos). W rolach głównych p. p. Wysocka, Solska, oraz panowie Plekarski i Rydzewski.

Przedstawienia obudziły żywe zainteresowanie wśród kulturalnych sfer naszego miasta, czego dowodem wielka ilość sprzedanych biletów.

Kirsanowa. Kwiat poezji — elastyczny, kobieta — motyl, który wibruje, krąży — więcej nad sceną niż na niej, tańczy, który — zwiędle, martwe twarze ożywia, tak, że publiczności aż oczy się iskrzą — nazywa się Kirsanowa. Jest ona dzisiaj jednym z najmocniejszych filarów sztuki tanecznej.

Szczęśliwy wypadek rzucił ten meteoryczny klejnot śnieżnej Rosji na deski naszej estrady, gdzie on cudnym ogniem swym, szarzyznę dnia powszedniego oświeca.

Nina Kirsanowa nie jest artystką, której środki do wymowy jest — taniec, lecz zupełnie odrębny element bytu, który się wyraża w rytmie, ruchu, który kocha — tęskni — cieszy się, płacze, który wogóle tylko w mimice i w tańcu żyje.

Kirsanowa wystąpi tylko raz jeden wraz z swym partnerem Fortunato w czwartek, dnia 17 b. m. w sali Filharmonji.

Koncert Sassy Helmana. W niedziele, dnia 20 b. m. odbędzie się w sali Filharmonji koncert 10-letniego wirtuoza Sassy Helmana. Młodociany

artysta zyskał już sobie popularność w całym świecie i zdobył uznanie krytyki europejskiej, traktując go na równi z najwybitniejszymi społecznymi muzykami. Jest to ostatni koncert Sassy Helmana w Łodzi, który wyjeżdża na tournée do Ameryki.

„Qui-Pro-Quo”. Dzisiaj w „Scali” pierwszy występ warszawskiego teatru „Qui-Pro-Quo”. Dana będzie świetna revue pióra Billy, Tilly i Willy u. t. „Perskie oko”. Udział przyjmują najwybitniejsze sily quiproquoockie z p. p. Pogorzelska, Ordońska, Korska, Tomem, Ursteinem i Bodem na czele. Dyrygent p. Z. Wichler.

KTO PRZYJECHAŁ DO ŁODZI

Hotel „Savoy”. M. Schalit, J. Friedman, J. Grunberg z Lwowa, Ch. Beller z Tarnowa, J. Prychier z Lwowa, T. Dulberg, D. Dulberg ze Stanisławowa, W. Kandel, S. Schlossman, S. Gesstein z Lwowa, S. Bednarz z Radomia, M. Januszewski z Lublina, R. Schmidt z Warszawy, I. Selcer, S. Dyna z Lwowa, M. Sinka, H. Ozarow z Warszawy, A. Tarnowski z Sieradza, N. Berliner z Brzeźcia n/B., M. Uderman z Ostrogu, I. Rabinowicz z Nowogrodka, R. Grajs z Warszawy, F. Kazacki, I. Berger z Wilna, A. Sznajder z Włocławka, N. Frajdlich z Warszawy, S. Finkelsztajn ze Lwowa, T. Drozdowski z Warszawy, O. Rapaport ze Lwowa, A. Dunler z Tarnowa, W. Klejner, R. Ptaszynski z Warszawy.

Hotel „Polonia”. M. Laporn z Warszawy, J. Weintraub z Piotrkowa, K. Weber z Warszawy, J. Dabek z Poznania, N. Jawost z Piotrkowa, A. Pjasecki z Jarosławia, E. Bussel z Warszawy, L. Jablonski z Głowna, B. Gorodner, M. Gorodner z K-wla, M. Fogel z Częstochowy, I. Stekolszczyk z Białegostoku, M. Jurga-Jurgiewicz z Londynu, C. Perlmutter z Białegostoku, S. Tiger, R. Tiger z Wiednia, M. Reicher z Sosnowca, H. Torbeck, J. Tint z Krakowa, A. Szuster, J. Dyzenhaus z Warszawy.

Hotel „Europejski”. I. Teitelbaum ze Lwowa, N. Lizen z Nowego-Sącza, K. Kerner, F. Heller, S. Frydman ze Lwowa, P. Grosman z Krakowa.

POPIERAJĄCIE KOLONJE LETNIE!!

DZIŚ odbywa się KWESTA na rzecz kolonij letnich w Krzyżówce.

TOW. OCHR. ZDROWIA LUDU ŻYD.

788-1

Walka z lichwą.

O CENY W RESTAURACJACH.

Jak już donosiliśmy w dniu 12 b. m. ob- była się w lokalu referatu walki z lichwą pod przewodnictwem d-ra Grabowskiego konferencja, mająca na celu unormowa- nie cen w restauracjach. Ustanowiono wówczas między innymi następujące ceny: za szklankę herbaty — 800 marek, pół kawy czarnej — 800 mk., kawa biała — 1000 mk., pieczeń cieleca — 7500, pie- czeń wołowa i gularz — 7500 mk. i kotlet wieprzowy — 8500.

Ustanowienie tych cen nie podobało się restauratorom, którzy zwykli byli sami określać wysokość cen, zdzieranych z kon- sumentów i zwrócili się oni do referatu walki z lichwą z oświadczeniem, iż do cen tych nie będą się stosować, uważając, iż są one zbyt niskie.

Rekurs restauratorów referat do walki z lichwą odrzucił zaznaczając, iż ceny te są dość wysokie, a restauratorzy nie sto- sują się do nich pociągani, będą do su- rowej odpowiedzialności. (bip.)

PAŠKARSTWO RZEŹNIKÓW-HUR- TOWNIKÓW.

Hurtownicy rzeźnicy, jak zwykle przed świętami rozpoczynają swe sztuczki lichwiarskie, polegające na tem, iż wy- twarza się sztuczny brak mięsa, a na- stępnie sprzedaje się je nieoficjalnie po cenach wyższych.

Referat do walki z lichwą jest na tropie kilku takich spekulantów i lada dzień zo- staną oni aresztowani w myśl przepisów o zwalczaniu lichwy. (bip.)

TREFNE CZY KOSZERNE?

Ponieważ cena mięsa koszerne jest wyższą od ceny normalnego niejedno-

krotnie zdarza się, iż mięso normalne sprzedawane jest jako koszerne po cenie wyższej.

Wobec tego referat do walki z lichwą zwrócił się do rabinatu z zapytaniem, jakie mięso uważać należy za koszerne. W odpowiedzi rabinat oświadczył, iż jedynie mięso ostemplowane przez rabinę uważać należy za koszerne. (bip.)

BEZWZGLEDNY ARESZT ZA PA- SKARSTWO.

Za sprzedaż cieleciny po cenie wyż- szej, niż podana w cenniku, skazany zo- stał rzeźnik Jankiel Lewkowicz (Aleksan- dryjska 20) na 2 miesiące bezwzględnego aresztu, konfiskacie 22 sztuk cieląt wzglę- dnie zapłacenie ich wartości, t. j. 2,850,000 marek.

Rzeźnik Michał Łachecki (Rzgowska 7) skazany został na 2 tygodnie bezwzglę- dnego aresztu za paskowanie wieprzo- wina. (bip.)

PRAKTYKI WŁAŚCICIELI ZAKŁADÓW WÓD GAZAWYCH.

Ostatnio odbiorcy różnego rodzaju ga- zowych napojów i lemoniad skarżyli się, że fabryki dostarczające im towar narzu- cają im go w dogodnej sobie ilości i jakości.

Sprawa oparła się o referat do walki z lichwą, który między innymi stwierdził, że wbrew zakazowi niejednokrotnie wy- rabiane są napoje gazowe przy pomocy sacharyny, co było swego czasu surowo wzbronione. Wobec tego w najbliższym czasie przeprowadzone zostanie w tej sprawie dochodzenie i winni przekrocze- nia przepisów ukarani będą z całą suro- wością. (bip.)

Polityka szkolna rządu rumuńskiego.

Rząd rumuński silną ręką rozpoczął obecnie państwową politykę w dziedzinie szkolnictwa. Przedewszystkiem upańst- wowił szereg szkół prywatnych i zam- knął wiele t. zw. wyznaniowych (utrzy- mywanych przez narodowe mniejszości w Rumunii, aby przez to uniemożliwić po- litykę irredenty w tych szkołach. Podob- no szereg gimnazjów węgierskich będzie zamkniętych, ponieważ profesorowie ja- wnie mieli uprawiać w szkole politykę Przeciw Rumunii. W ich miejsce będą stworzone nowe rumuńskie rządowe gim- nazja.

Jak donoszą pisma rumuńskie, profeso- rowie węgierscy, między innymi zamiast obowiązkowego języka francuskiego, u- czyli w swoich szkołach języka angiel- skiego wbrew przepisom.

Sasi węgierscy i Szwabi banaccy po- rozumieć się z rządem i zastosowali do nowych warunków. Szkołom ich nie gro- zi zamknięcie, ponieważ się zastosowali lojalnie do nowych warunków.

W żydowskich szkołach w Siedmio- grodzie językiem wykładowym był język węgierski, na Bukowinie niemiecki. Rząd rumuński zażądał wprowadzenia do tych albo języka rumuńskiego, albo ży- dowskiego (?) Szkoły te zdecydowały się na państwową politykę rumuńską, inne języki usunięto. W pewnej okolicy otwar- to osobną szkołę dla... cyganów!

Ministrem oświaty w Rumunii jest prof. Dr. Angielscu, który zdołał w zeszłym ro- ku założyć w Rumunii przeszło 2000 no- wych szkół ludowych i kilka tysięcy szkolnych bibliotek.

W Bukareszcie rząd zainicjował budo- wę domu dla akademików. Ponieważ nu- merus clausus nie mógł być wprowadzo- ny, przeto zarządzono ściśle rewizję wszystkich zapisanych akademików, na uniwersytetach. W razie stwierdzenia fałszywych dokumentów (głośna afera w Jassach) akademik zostaje natychmiast wydany z uniwersytetu. Żydzi z Rosji i Polski są dopuszczani na rumuńskie uniwersyte- ty tylko procentowo.

SPRAWY ROBOTNICZE.

FABRYKA TOW. AKC. I. K. POZNAŃ- SKIEGO W DALSZYM CIĄGU NIE- CZYNNA.

Strejk w fabryce Tow. Akc. I. K. Po- znańskiego, zatrudniającej 7000 robotni- ków, trwa w dalszym ciągu. Zarząd fa- bryki stoi na stanowisku, iż tabela kar ustanowiona została przez związek prze- mysłu włókienniczego w państwie pol- skiem, wobec czego sam jej zmienić nie może.

Jak się dowiadujemy, tabele kar zo- staną wywieszane w dniach najbliższych w innych wielkich fabrykach łódzkich. Będą one identyczne z tą, która jest po- wodem strejku w fabryce Tow. Akc. I. K. Poznańskiego.

STREJK W PRZEMYSŁE WŁOKIENNI- CZYM W BIAŁYMSTOKU.

Dnia 11 b. m. wybuchł strójek w prze- mysle włókienniczym w Białymstoku na- tle żądań 80 proc. podwyżki przez robo- tników.

Zwołana narada fabrykantów i robo- tników przez inspektora pracy nie dała pożądanego rezultatu, gdyż przemy- słowcy zgodzili się na udzielenie tylko 20 proc. podwyżki, zaś robotnicy reduku- jąc swe żądania, obstawali przy 50 proc.,

wobec czego strejk trwa w dalszym ciągu.

ZNÓW ZATARG W PRZEMYSŁE W ZELOWIE.

Niedawno temu został zlikwidowany zatarg w przemyśle włókienniczym w Zelowie. Dzięki interwencji inspektoratu pracy przemysłowcy zgodzili się na ruchomą podwyżkę i robotnicy przystąpili do pracy.

Otóż wczoraj do inspektoratu pracy przybyła z Zelowa delegacja robotników, która zakomunikowała, iż fabrykanci w Zelowie ogłosili lokaut we wszystkich fa- brykach z powodu tego, iż robotnicy żądali przyznania im podwyżki, otrzy- manej przez robotników w przemyśle łódzkim.

W związku z tym do Zelowa wyjeżdża inspektor pracy p. Zieliński. (bip.)

ZLIKWIDOWANIE STREJKU W FIRMIE

LEWIN, BUCHER I S-KA.

Po długotrwałym strejku personel firmy Lewin i Bucher przystąpił w dniu wczorajszym do pracy, uzyskawszy pod- wyżki za miesiące marzec i kwiecień. Za czas strejku pracownikom zostanie wy- płacona całkowita pensja. (bip.)

PODZYŻKI DLA URZĘDNIKÓW FABRYKI GEYERA.

Zarząd tow. akc. L. Geyera przyznał urzędnikom o oficjalistom podwyżkę od 60 proc., licząc od 1 maja r. b. (PAP.)

2-letnia służba wojskowa w Polsce

Uchwalila ją sejmowa komisja wojskowa.

PAT. — WARSZAWA, 5 maja Na dzi- siejszym posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej pod przewodnictwem pos. Ma- czyńskiego CH. N. odbyła się dyskusja szczegółowa nad projektem ustawy o powszechnym obowiązku służby wojsko- wej. W drugim czytaniu przyjęto pierw- sze cztery artykuły projektu w brzmie- niu rządowym. Obszerną dyskusję wywo- łał artykuł 4-ty, traktujący o czasie służ- by wojskowej.

Na dwuletnią służbę wojskową z prze- dłużeniem o jeden miesiąc dla jazdy i ar- tylerji konnej wypowiedzieli się następu- jący posłowie: Żaluska ZLN., Wedzia- gołski PSL., Polakiewicz PSL., Pieniążek PSL., Wichliński CH. D., Miedziński PSL., Haller CH. N. Zaś pos. Lieberman P. P. S. żądał jednorocznej służby wojsko- wej, a po odrzuceniu jego wniosku zgło- sił votum mniejszości.

Pos. Michałak NPR. żądał półrocz- nej służby dla piechoty, a dwuletniej dla innych oddziałów broni.

Pos. Cwiakowski (Wyzwolenie) i Ko-

ciałkowski (Wyzwolenie) żądają półtora rocznej służby dla wszystkich rodzajów broni z jednomiesięcznym przedłużeniem dla jazdy i artylerji.

Po wyczerpującej dyskusji przyjęto wniosek o dwuletniej służbie wojskowej.

Pozatem zgłoszono na ręce przedsta- wiciela M. S. Wojsk szereg interpelacji. I tak, pos. Żaluska w sprawie febrjki pro- chu w Sochaczewie, która nie wypełnia właściwie włożonych na nią zadań.

Pos. Malinowski PPS. w sprawie trak- towania rezerwistów.

Pos. Łabęda CH. D. w sprawie niewy- płaconia zapomóg dla rodzin rezerwist- ów.

Następnie pos. Kościakowski złożył interpelację w sprawie służby odkomand- owanych na studia, a pos. Pieniążek w sprawie niezwalniania żołnierzy z ba- nów celnych.

Przedstawiciel M. S. Wojsk oświad- czył, że wyjaśnienia na zgłoszone interpe- lacje zostaną udzielone na jednym z na- najbliższych posiedzeń komisji.

Sejm bojkotuje finanse państwa!

Żaden z posłów nie chce się podjąć referowania preliminarza budżetowego.

Tel. wł. — WARSZAWA, 15 maja — Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej ko- misji budżetowej rozważano, komu nale- ży przydzielić referat przewidywanego bu- dżetowego na II kwartał rb. a jednocześnie referat ustawy o dalszej emisji bankno- tów, żaden z posłów nie chciał podjąć re- feratu omawianych ustaw, przyczem po- dawano przeróżne powody, przyczem po- m. in. i taką, że wniesiony już został preli- minarz budżetowy na r. 1923 i że wobec tego przewidywany staje się nierealny.

Wobec tego przewodniczący komisji zakomunikował, iż zwróci się do mar- szałka sejmu o wyznaczenie referenta z urzędu.

ZATARG ANGIELSKO-SOWIECKI.

AW. — BERLIN, 15 maja — „Eve- ning Standard” informuje, że Krassin przyjeżdża do Londynu celem zapobie- żenia krokowi, mającemu na celu zerwanie stosunków angielsko-sowieckich. Odpowiedź rządu sowieckiego już jest doręczona lordowi Curzonowi i jest

W związku z powyższem na czwartek zwołane zostało posiedzenie konwentu senatorów, na którym rozważany będzie zdaje się, stosunek sejmu do ustaw skarbo- wych.

Tel. wł. — WARSZAWA, 15 maja — Wobec wyniku dzisiejszego posiedzenia komisji budżetowej, na której nikt nie chciał podjąć się referowania preliminarza budżetowego, pos. Thugut z „Wyzwo- lenia” zawiadomił listownie, p. marszał- ka sejmu, iż klub „Wyzwolenia” oburza- jąc się na obstrukcję klubów w stosunku do budżetu państwa, ofiaruje referenta ze swego grona.

obecnie przedmiotem studjów angielskie- go ministerstwa spraw zagranicznych.

AW. — BERLIN, 15 maja — Przed wyjazdem do Londynu Krassin udzielił przedstawicielowi bolszewickiego pisma w Berlinie „Nakanunie”, w którym wspo- mina, że gdyby groza zerwania umowy angielsko-sowieckiej miała stać się ak- tualną, Rosja sowiecka musiałaby prze- nieść swe centrum operacji handlowych do Kopenhagi, gdyż stosunki sowiecko- duńskie rozwijają się pomyślnie, a uzna- nie Kopenhagi jako centrum handlowe za granicą dla Sowietów byłoby tymbar- dziej możliwe wobec spodziewanej ratyfi- kacji umowy handlowej sowiecko-duń- skiej.

Miejska Biblioteka Publiczna

(ul. Andrzeja 14)

otwarta codziennie od g. 3—9 wiecz.

Kronika policyjna.

Zwłoki noworodka. W domu nr. 200 przy ul. Piotrkowskiej znaleziono w ustępie zwłoki nowo- rodka pici męskiej. Przesłano je do prosekto- rjum. (bip.)

Okradziony poseł. W mieszkaniu posła M. Helmana, przy ul. Cegielnianej 26, dokonano kra- dzieży garderoby na sumę 7 milionów. (bip.)

Śmierć pod windą. Jan Rajwicz zam. przy ul. Złotej 3, podczas pracy w fabryce Kestenberga przygnieciony został przez windę i poniósł śmierć na miejscu. (bip.)

Kradzieże. Z mieszkania Serelowa Selmana. Cegielniana 26, skradziono różnych rzeczy na ogół- ną sumę 7 milionów marek.

— Leśniczycowi Adamowi (Piotrkowska 28) skradziono rower, pozostawiony na chwilę przy ka- sie magistratu.

— Z mieszkania Heleny Kowalkiewicz (Modra 6) skradziono różnych rzeczy na milion mk. (PTP.) Systematyczna kradzież. W fabryce guzików p. firmą „Elmes Wewel” ul. Kopernika 68, zauważono systematyczną kradzież guzików. W związku z tem przeprowadzono rewizję osobistą przy wyjściu z fabryki i przy Genofewie Niedzielskiej znaleziono 6 tuzinów guzików, a w domu jeszcze kilka tuzi- nów i nici na ogólną sumę pół miliona marek. Niedzielska aresztowana. (pap.)

PRACOWNIA GORSETÓW

ANNY PILGER, Łódź, Zawadzka № 21.

poleca najnowszych fasonów paryskich: GORSETY, PASKI, BIUSTONOSZE, BLUZKI i STANICZKI po cenach przystępnych. 379-6

Bezczelność gdańska.

Ostatnie zarządzenia władz gdańskich, wymierzone przeciwko obywatelom polskim oraz przeciwko instytucjom polskim, gwałcące wyraźnie prawa przysługujące Polsce na zasadzie traktatów, wywołały znaczne napięcie stosunków polsko-gdańskich, które nawiasem mówiąc od chwili powstania tego dziwnego tworu, jakim jest wolne miasto Gdańsk, nigdy nie były zbyt dobre. Obecnie jednak zaostre nie stosunków pomiędzy Rzeczpospolitą i wolnym miastem doszło do niebywałych rozmiarów. Prowokacyjne zachowanie władz gdańskich, które zarekwirowały lokal przeznaczony dla polskiej akademii handlowej, ufundowanej kosztem łodzianina p. Edwarda Heimana, szykanowanie instytucji finansowych i handlowych polskich, działających w Gdańsku oraz wiele innych zarządzeń wrogich względem Polski i jej obywateli, składa się na nieprzerwany łańcuch gwałtów gdańskich, które przerodziły się w system.

Gdańsk chce wyciągnąć ze swej łączności gospodarczej z Polską wszelkie możliwe korzyści, natomiast względem niej nie poczuwa się do żadnych obowiązków. Moją p. prezydenta Wojciechowskiego w czasie jego podróży na Pomorze, wykazała całą niesprawiedliwość i niedorzeczność tego rodzaju stosunków. Gdańsk zapomniał, że pod panowaniem pruskim był jedynie spokojną i upadającą miejsciną prowincjonalną, a większy okręt zawijający do jego portu stanowił niebywałą sensację. Obecnie Gdańsk tętni bogatym życiem handlowym, w jego porcie wylądowywane są okręty z całego świata. Cały swój rozkwit cały swój dobrobyt Gdańsk zawdzięcza je-

dynie Polsce, a mimo wciąż zezuje w stronę Berlina i łączy się z wszelką wroga akcją skierowaną przeciwko Rzeczypospolitej.

W tej wrogiej akcji wiernie mu sekunduje niemiecka prasa gdańska, która w szkalowaniu Polski i wszystkiego co polskie, zdystansowała nawet nacjonalistyczną prasę berlińską. Szczególnie zajadła syczy przeciwko Polsce osławiony organ hakaty gdańskiej „Danziger Neueste Nachrichten”, który nie przepuści żadnej okazji aby żygnąć w stronę Polski stekiem bezczelnych kłamstw i insynuacji. Zdawałoby się, iż panowie ci wobec swej nienawiści do Polski jeśli nie chcą dać Polsce, nie powinni od niej również nic żądać. Tymczasem rzecz się ma zupełnie inaczej: chcą oni wziąć od nas wszystko, nic nam wzamian nie dają. Jednym z objawów tej sprytniej polityki jest fakt, który obserwujemy na gruncie łódzkim. Mianowicie w naszym mieście uwijają się agenci wspo-
żo wyżej pisma „Danziger Neueste Nachrichten”, którzy nachodzą tutejszych kupców i przemysłowców nagabują ich o ogłoszenia dla tego dziennika. Wobec niecnej polityki uprawianej przez ten organ, należy to uznać co najmniej za bezczelność. Mamy nadzieję, że firmy łódzkie zrozumieją całą szkodę, jaką przynosi nam wroga akcja Gdańska, a niemieckiego dziennika w szczególności i wstrzymują się z udzieleniem mu ogłoszeń przynajmniej do czasu, gdy władze polskie ostudzą nieco wojenny zapal gdańskiego karła, przez odpowiednie zarządzenia odwetowe.

J.

Co ma być miernikiem wartości.

Sfery gospodarcze u ministra skarbu.

Nasz warsz. koresp. telef.:
Wczoraj w ministerjum skarbu odbywała się w dalszym ciągu konferencja z udziałem przedstawicieli sfer gospodarczych w sprawie miernika złotego.

W dyskusji zabierali głos pp. Karpiński, Heilperin, Natanson, Zdziechowski, Wierzbicki i inni.

Przedstawiciele sfer gospodarczych uznając za słuszne w okresie przejściowym dążenie ministerjum skarbu do oparcia obliczeniowego złotego polskiego na wartość złota, wyrażali obawę, czy nie odbije się to niekorzystnie na stosunkach kredytowych.

Pan minister skarbu wyjaśnił, że jedyną prawnie obowiązującą walutą będzie w dalszym ciągu marka, transakcje w złotych będą tylko dopuszczalne.

Różnica między kredytami udzielanymi w złotych i w markach polegać będzie tylko na znacznie niższym oprocentowaniu kredytów złotych. Pan minister oświadczył nadto, że nie uważa za wskazane nalegać na wprowadzenie złotego do życia

gospodarczego i że wskazana jest tu ewolucja naturalna.

Drugą kwestją, która była omawiana na konferencji wczorajszej, była sprawa perodyczności ogłoszenia kursu złotego obliczeniowego.

Pan minister oświadczył, że dla celów skarbowych jedynie możliwym jest ogłoszenie tego kursu raz na miesiąc; do tego zdania przyłączyli się przedstawiciele instytucji kredytu długoterminowego, natomiast reprezentanci banków i przemysłu przemawiali za ogłoszeniem go codziennie, co ułatwi stosowanie w życiu gospodarczym tego samego złotego obliczeniowego, który będzie obowiązywał dla dochodów państwowych (te gałęzie przemysłu, które już przeszły na kalkulację w złotych, stosują przy obliczeniach kurs dzienny).

Zamykając obrady, p. minister skarbu oświadczył, że przy ostatecznym redagowaniu ustawy o środkach przygotowanych do wprowadzenia waluty złotą wzięte będą pod uwagę wypowiedziane na konferencji opinie.

Wiadomości gospodarcze.

ZAPASY WALUT W PKKP.

Nasz warsz. kor. telefonuje:
Jak się dowiadujemy, zapas walut w PKKP. po przeliczeniu na dolary Stanów Zjednoczonych przedstawiał się jak następuje:

31 stycznia rb. 6.487. w tys. dol.
28 lutego br. 5.806. w tys. dol.
31 marca br. 6.297. w tys. dol.
3 kwietnia br. 6.160. w tys. dol.

Jak widzimy więc zapas walut w PKKP. mimo użytkowania znacznych sum na zakupy rządowe zagranicą i regulowanie rat należnych z tytułu dłużów terminowych nie zmniejsza się.

NÓWY CENNIK WĘGLA NA MAJ.

AW. — SOSNOWIEC, 15 maja — W ostatnich dniach odbyła się konferencja przedstawicieli rady zjazdu z delegatami związków górniczych w sprawie ustalenia nowego cennika na miesiąc maj. Związek górniczy wysunął początkowo żądania 30 proc. podwyżki, które następnie zredukowały się do 10 proc. Rada zjazdu natomiast zaproponowała 5 proc. Ponieważ w przemyśle górniczym w ostatniej chwili odczuwać się daje zastój związków górnicze propozycje zjazdu przyjęły.

STAGNACJA W PRZEMYSLE WĘGLOWYM ZAGŁĘBIA.

A. W. — SOSNOWIEC, 15 maja. — Od pewnego czasu dają się zauważyć pewne objawy stagnacji w przemyśle węglowym zagłębia. Dotyczy to przede wszystkim kopalń małych, które, mając węgiel gorszy i mniejsze środki obrotowe, zaczynają zmniejszać produkcję, a nawet częściowo zamykać przedsiębiorstwa. Jest jednak nadzieja, że zjawisko to nie przybierze większych rozmiarów i właściciele kopalń wynajdą rynki zbytu, inaczej bowiem poważna liczba robotników pozostałaby bez pracy.

ZŁOTY POLSKI W PKO.

PAT. — WARSZAWA, 15 maja — W celu ułatwienia przy obrocie i ściąganiu rat ubezpieczeniowych, określonych w złotych polskich, związek prywatnych polskich zakładów ubezpieczeniowych wystosował do PKO. pismo w sprawie zorganizowania wpłat i wypłat w urzędach pocztowych złotych polskich. Wobec tego, iż od dnia 1-go czerwca prawdopodobnie urzędy pocztowe rozpoczną przyjmowanie wpłat złotych na ra-

chunki oszczędnościowe: sprawa ta zostanie zapewne pomyślnie rozstrzygnięta.

ROKOWANIA HANDLOWE POLSKO-FINLANDZKIE.

AW. — WARSZAWA, 15 maja — Na skutek porozumienia rządów polskiego i fińskiego zostało ustalone, że delegacja fińska do spraw handlowych z Polską przybędzie do Warszawy w pierwszej połowie czerwca.

Rokowania potrwać około tygodnia.

BANK ATEŃSKI BĘDZIE PONOWNIE OTWARTY.

AW. — KONSTANTYNOPOL, 15 maja — Rząd turecki postanowił zezwolić na otwarcie ponowne Banku Ateńskiego, pod kontrolą przedstawicieli władz tureckich, celem przeprowadzenia likwidacji rachunków obywateli zagranicznych.

SITUACJA GOSPODARZA PORTU TRYJESTEŃSKIEGO.

AW. — RZYM, 15 maja — Wobec mającego nastąpić bezpośredniego połączenia kolejowego między Polską a Tryjstem, oraz dużego znaczenia portu tryjeńskiego dla Polski, zapoznanie się z sytuacją gospodarczą tego portu jest bardzo na czasie. Według ostatnich publikacji statystycznych ruch okrętów w porównaniu z rokiem 1913 ogromnie się zmniejszył. W r. 1913 tonaż przybyłych do Tryjestu okrętów wynosił 4.071.702, w roku 1920 1.589.024, w r. 1921 7.773.312, i w 1922 r. 1.737.790 ton. Zmniejszył się również handel zagraniczny portu tryjeńskiego. Redukcja w r. 1922 w porównaniu z rokiem 1913 wynosi 100 proc. W przemyśle panuje ruch bardzo słaby, szczególnie w przemyśle budowy okrętów. Praca w stocznjach zupełnie ustala.

GIELDY.

PRZEDZA BAWELNIANA.

ŁÓDŹ, 15 maja.
Prima:
20 pojed. 1.01 dol., 24 pojed. 1.03 dol.,
24 podw. skręt średni 1.10 dol., 24 twardy 1.11 dol.,
32 pojed. 1.15 dol., 32 podw. skręt średni 1.20 dol., 40 pojed. 1.29 dol.,
podw. skręt średni 1.39 dol., twardy 1.40 dol.

GIELDA WARSZAWSKA.

PAT. — WARSZAWA, 15 maja — Zamknięcie giełdy warszawskiej.

GOTÓWKA.

Dolary Stanów Zjedn. 47.750.
Marka niem. 1.09—1.08 i pół.

CZEKI.

Belgia 2755—2740.
Berlin 1.09—1.08 i pół.
Gdańsk 1.09—1.08 i pół.
Holandia 18.850—18.765.
Londyn 222.750—221.250.
Nowy Jork 47.750.
Paryż 3195—3175.
Praga 1432.50—1425.
Szwajcaria 8.665—8.595.
Wiedeń 68 i trzy czwarte—66 i trzy czwarte.
Włochy 2367.50—2350.
Chryszjanja 7.995.

AKCJE.

Bank dyskontowy 335.000—300.000.
Bank Handlowy 360.000—352.500.
Bank dla H. i Przem. 100.000—95.000.
Bank Kredytowy 70.000—80.000.
Bank Małopolski 20.500—20.000.
Pol. B. Handl. 115.000—120.000.
Bank Zachodni 325.000—320.000.
Bank Z. Z. Pol. 80.000.
Bank, Zw. Sp. Zarob. 180.000—185.000.
Kijewski i Szolce 160.000.
Puls 210.000—220.000.
Wildt 25.000—29.000.
Chodorów 155.000—160.000.
Czersk 385.000—370.000.
Częstocice 690.000—700.000.
Gostawice 200.000—192.500.
Michałów 175.000—160.000.
Cukier 770.000—775.000.
Firley 48.000—50.500.
Drzewo 30.000—24.000.
Węgiel 495.000—510.000.
Łazy 34.500—34.000.
Cegielski 640.000—635.000.
Lilpop 420.000—415.000.
Modrzejów 615.000—535.000.
Norblin 69.000—68.000.
Ostrowiec I-IV em. 280.000, V em. 275.000.
Ortwein 55.000—57.000.
Rohn i Zieliński 135.000—140.000.
Starachowice I-IV em. 224.000, V em. 240.000.
Ursus I-II em. 130.000, III em. 75.000—82.000.
Rudzki I-II em. 190.000, III em. 180.000.
Trzebinia 72.000—70.000.
Pocisk 29.000—30.000.
Parowozy 90.000—90.500.
Żyrardów 6.200.000—6.000.000.
Borkowski 45.000—43.000.
Hurt 27.000—30.000.
Jablkowscy 20.000—19.000.
Żegluga 24.000—28.000.
Polbal 21.500—20.000.
Spiess 51.000—50.000.
Zachodnie Tow. H. P. 22.000—23.000.
Cmielów 73.000—68.000.
Elektryczność 350.000.
Haberbusch 140.000—135.000.
Spirytus I-III em. 145.000, IV em. 143.000.
Majewski 170.000.
Nafta 49.000—47.000.
Nobel 145.000—125.000.
Lenartowicz 25.000—23.000.
Siła i światło 50.000.
Polskie Tow. Elektr. 60.000.

Funty szterl. 222.750.
Ruble złote 2.285.000.
Ruble srebrne 17.800.
Bilon 7.900.

WIECZORNA POGIELDA WARSZAWSKA.

Chodorów 165.000.
Cegielski 650.000.
Zieleniewski 410.000.
Parowóz 90.000.
Nafta 49.000.
Bank Pol. 31.000.
Tendencja mocna. Obroty małe z braku popytu.

POGIELDA WALUTOWA.

Z powodu braku popytu pogielda nie odbyła się i kursy z godziny 3-ej. utrzymały się do wieczora.

GIELDY ZAGRANICZNE.

A.W. — BERLIN, 15 maja. — Gielda urzędowa. W nawiasach pogielda.
Warszawa 87 (89 i pół).
Marka polska 86 i jedna-siódma (88.25).
Nowy Jork 42114—42405 (43750).
Londyn 205260—205239 (202500).
Paryż 2807—2820 (2903).
Wiedeń 60 (80).
Praga 1206—1273 (1305).
Włochy 2059—2070 (2146).
Belgia 2419—2432 (2509).
Szwajcaria 7640—7679 (7890).

A.W. — GDAŃSK, 15 maja. Gielda urzędowa. Warszawa 87.
Marka polska 87.
Nowy Jork 42643—42856.
Londyn 192500—200500.
Paryż 2867—2882.

A.W. — ZURYCH, 15 maja. — Gielda urzędowa. Warszawa 0,0116. Nowy Jork 5,54. Londyn 25,65 i pół. Paryż 36,85. Wiedeń 0,0078. Praga 1648. Włochy 2750. Belgja 3175. Budapeszt 0,10. Berlin 0,0127 i pół.

BAWELNA.

NOWY JORK, 15-go maja. Notowania końcowe.
Lipiec 24.10 (24.47).
Październik 22.45 (23.00).
Podstawa gatunek midding.
W nawiasach kursy z dnia poprzedniego.

CZYTELNIJA
Tow. Przyjaciół Francji
ulica Piotrkowska Nr. 103
(parter lewa oficyna).
Otwarta codziennie, z wyjątkiem piątków od 5 do 7-ej.

Czytajcie
„REPUBLIKĘ”

WARSZAWSKA CZARNA GIELDA.

Dolary 47.800.
Marki niemieckie 1.12.
Franki franc. 3.125.

SALA FILHARMONJI.

W niedzielę dn. 20 maja r. b. o godz. 4 po poł.

Koncert popołudniowy Sasza Helman

znany 10-cio letni pianista-wirtuoz i improwizator

W programie: Bach-Chromatische Fantasie, Paderewski-Warjacje A-moll, Liszt-Gnomenreigen, Skarlatti-Fausig-Caprizzio, Chopin-étude: Gis-moll (w tercjach) i in. 95-1

Bilety nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od 10-11-3-7

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch — Telefon 13-85.

SALA FILHARMONJI — Dzielnia 20.

JUTRO, dnia 17-go maja o godzinie 9 wiecz.

Tylko jeden wieczór tańców klasycznych

w wykonaniu sławnych artystów

Nina Kirsanowa

Primabalerina Teatru Wielkiego w Petersburgu i Moskwie, oraz teatrów zagranicznych.

Aleksander Fortunato

Baletmistrz Teatru Wielkiego w Petersburgu i Moskwie, oraz teatrów zagranicznych Petersburg—Londyn—Paryż.

Szczegóły w programach. Oryginalne bogate kostjomy.

SOBOTA dnia 19 maja o godzinie 8.45 wiecz.

18-y Koncert z „Cyklu wielkich solistów”

Wykonawczynie programu

Cecylja HANSEN

Fenomenalna wiolinistka

Z udziałem znakomitego pianisty prof. B. Sacharowa.

Szczegóły programu będą niebawem ogłoszone.

Bilety na powyższe koncerty nabywać można codziennie w kasie Filharmonji od godz. 10—1 oraz od 3—7 wiecz. 92-1

Cegielniana Teatr SCALA Cegielniana № 18. № 18.

Gościnne występy teatru

„Qui pro Quo” z WARSZAWY.

Od dziś, dnia 16, 17 i 18 maja r. b.

„Perskie oko”

Wielka rewja w 2-ach aktach (7 obrazach) z prologiem, pióra Billy, Tilly i Willy.

Inscenizował Jan PAWŁOWSKI.

Prolog.

Maurycy Kamgarnicki — K. Tom Dyrektor teatru — G. Cybulski.

I-szy akt.

Obr. 1-szy „Wycinanki Łowickie” w wykonaniu E. Betcherowej i M. Korskiej, K. Szerzyńskiego i G. Gybulskiego.

Obr. 2-gi „Lalki”. Lalka — Z. Pogorzelska Pajac — W. Zdanowicz.

Obr. 3-ci „Dzwony miłości”. Georgetta — H. Ordonówna Juliet — E. Bodo.

Obr. 4-ty „Chajtarma”. Taniec tatarski w wykonaniu A. Reńskiej i R. Remistawskiego.

II-gi akt.

Obr. 5-ty „Pardon”. Pikuś — J. Urstein Dama — Z. Pogorzelska.

Obr. 6-ty „Koralica”. Koralica — H. Ordonówna Żeglaz — W. Zdanowicz.

Obr. 7-my „W noc redutową”. Pan — K. Szerzyński Mama — S. Betcherowa Strażak — G. Cybulski Katja — M. Korska Pięta — K. Tom Rycerz — E. Bodo Pierot — L. Lawiński Pierotka — R. Reńska Arlekin — R. Remistawski.

Główny reż. J. Pawłowski Baletmistrz R. Remistawski Kapelmistrz Z. Wichler. Dek. J. Gałęwski, W. Jawniewiczowa i B. Cinslering. — Korep. J. Kagan. 793-1

Poszukuje się zdolnej maszynistki

do instytucji państwowej. Zgłaszać się ul. Zachodnia 64, pok. 1, od 10—12. 774-2

Lecznica lekarzy specjalistów

ul. Piotrkowska 17 (drugie podwórko) przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach od godz. 9 do 5 wiecz. Cena za poradę 5000 mk., operacje i opatrunki od umowy. 607-3

Tłuszcz jadalny najłatwiej strawny Kunerol poleca się cierpiącym na żołądek



Przedstawiciel: Sp. Akc. LAMBERT & KRZYSIAK, Warszawa „Niecala” 8

Pierwszorzędne Biuro Techniczne poszukuje zdolnego akwizytora.

Pierwszeństwo obeznanym w branży gumowej. Oferty do adm. „Republiki” pod „A. O. 283”. 796-3

Okazyjnie do sprzedania kompletnie nowe meble

zagranicznej roboty, do trzech pokoi. Dowiedzieć się można Piotrkowska 51, m. 8. 6

Rentowniejsze niż akcje są udziały % naftowe!

Przy obecnej dewaluacji najlepszą lokatą kapitału, najskromniejszym interesem jest bezwzględnie nabycie udziałów % brutowych w Zagłębiu Drohobycko-Borysławskim. Pola ropodajne i kopalnie naftowe. Udziały % w cenie od 500,000 do 100,000,000 i wyżej na warunkach bardzo dostępnych. Informacji udziela Jakób Welnszok, Andrzeja № 48, III piętro—front, od 1—5 po poł. 579-6

Fabryka przetworów chemicznych

Inż. T. GRABIANSKI i D. MYSLIBORSKI Łódź, Piotrkowska 62, tel. 595.

Adres telegr.: „Chemikal”.

poleca własnej fabrykacji: Szkło wodne Tovotta, Olej turecki, tran rybi techniczny, jak również oleje cylindrowe amerykańskie i krajowe, oleinę, kwas octowy i inne chemikalja. 453-1

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej Gabinet Röntgena i światło-leczniczy. Godziny przyjęcia: 9—2 i 6—8. Dla pań 5—6, 388—0

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie światłem (lampą kwarcową) i promieniami Roentgena. Zawadzka № 1. Przyjmuje od 9—11 i od 5—8. Dla pań od 4—5. 304—1

Dr. Różaner

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe, leczenie sztucznym słońcem górskim. DZIELNA № 9. Przyjmuje od 8—10 i pół i od 4—8

Dr. med. LUBICZ

Cegielniana 43. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie sztuczn. słońcem wyżynowym. Przyjm. 12 i pół—1 i pół i 4—8, dla pań oddzielna poczekalnia. 430

Dr. med. Braun

Południowa Nr. 23. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8—10 i pół, 1—2 i od 5—8. Panie od 4—5

Dr. med. D. Rawicz

Chor. dzieci i wewnętrzne. Pańska № 12 powrócił. 409

Dr. Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne. przyjm. od 10—12 i 5—7 NAWROT № 7.

Dr. med. P. LANGBARD

ZAWADZKA № 10. Choroby skórne i weneryczne. — 9—12 i 5—8 w niedzielę i święta przed południem.

Dr. I. SILBERSTROM

Choroby skórne i weneryczne ZIELONA № 11. Przyjm. od 12—1, 2—4 i pół i 7—8 wiecz. Niedziela od 9—2 pp.

Dr. med. M. Kerszner

Zielona 16. Choroby dzieci i wewnętrzne. Przyjmuje od 1—3 i 6—7, oprócz świąt. 608-4

Dr. Feliks KRUSIEWICZ

Łódź, ul. Andrzeja 11 Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje: 9 i pół do 11 i 5—7 i pół g. popoł. oprócz świąt. 608-4

Dr. W. Łagunowski

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 12—2 i od 6—8 wiecz. Dla Pań od 5—6 wiecz. Gdańska (Długa) 42. 605-7

Lekarz-dentysta T. Karmazyn

Piotrkowska 54, I ptr., front. Przyjmuje od g. 10—1 i od 3—7, w niedzielę od godz. 10—1. 764-2

Lekarz-Dentysta Berta Nusbaum

Piotrkowska № 51. Godziny przyjęć 10—1 i 4—7.

Lekarz - Dentysta Eugenia Natanson

Konstantynowska № 11 Przyjmuje od 10—1 i 3—7

Lekarz dentysta Feliks Seidengart

Zawadzka 10. Przyjmuje 10—1 i 3—7.

Akuszerka E. Kozakiewicz

Cegielniana № 8 „Massaże”. 721-3

Placę 150 procent drożej kupuję Brylanty,

diamenty, stare zęby, zegarki, biżuterje, garderobę i dywany. 426-20

Konstantynowska 7 Z. MILICH,

prawa oficyna I piętro SANDAŁKI Zakopiańskie pantofle różne buciki białe — porożczy K. PETERSILGE — 93 Piotrkowska 93 — 772-2

Dnia 22 grudnia 1922 r na stacji kolejowej w Krakowie została skradziona legitymacja,

wydana przez Inspektora szkolnego, pow. Słonimskiego, dla Macieja Kisiela nauczyciela szkoły powszechnej. Legitymacja wydana w styczniu 1922 roku № 101. 783-1

Tylko za pomocą Kremu ORO

pięć i przyszy przybyć się można. 721-3

Ogłoszenia drobne:

Kupno i sprzedaż (za wyraz 150 m) KUPUJE meble, dywany garderobę, futra, maszyny do szycia, placę najlepiej. Wajnrnych, Benedykta 19. 449-4

ZIECIEŃCZY WÓZEK w dobrym stanie kupię zaraz ul. Kibińskiego 109 m. 19.

PIANINO zagraniczne, jałdalkę dębową ciemną sprzedam. Piotrkowska 117 m. 23. 772-2

ŁUGI stół dla towaru i półki do sprzedania. — Oferty do adm. „Republiki” pod „56”. 780-2

Posady. (za wyraz 100 mk.) MŁODY energiczny człowiek, obeznany z czynnościami tkalni mechanicznej, oraz pracą biurową poszukuje posady ekspedjenta, ewentualnie kierownika, lub innego zajęcia. Pierwszorzędne referencje. Skromne wymagania. Łaskawe oferty do adm. „Republiki” pod „Energiczny”. 789-1

WYKwalifikowany tokarz poszukuje zajęcia. Zgłoszenia Lipowa 71—1. 770-1

WŁODZIEŃCZAK z dwuletnią praktyką, jako pomocnik-buchaltera, pasją dający pierwszorzędne referencje poszukuje jakiegokolwiek posady. Łaskawe oferty pod „M. B.” do Redakcji. 76-1

UMIERNY, pracowity młodzieniec poszukuje posady praktykanta. Najchętniej w składzie manufaktury, ewentualnie w biurze. Pierwszorzędne referencje. Łaskawe oferty do adm. „Republiki” pod „Młodzieniec”. 779-1

Rozmaite. (za wyraz 120 mk.) PAPIER po cenach fabrycznych poleca w dużym wyborze skład papieru B. Frejlicha, Al. Kościuszki № 10. 696-1

gienniki: Piotrkowska 23 Warsztacki. 463-16

Maszyny do szycia, łódka polowe na raty. Awret Benedykta 34. 546-15

NALEZIONO parę pół bucików damskich. Odebrać można Piotrkowska 164, m. 1. 785-1

WŁASNY wyrób obuwia w najlepszych gatunkach na raty, J. Różański ul. Piotrkowska 18.

Lokale i mieszkania (za wyraz 120 mk.).

400.000 mk. miesięcznie da za pokój umeblowany solidny mężczyzna, od zaraz. Oferty Hotel Polonia № 306 Dzielna 38. 634-2

2 POKOJE z kuchnią, wygodami, umeblowane w centrum odstępia. Oferty do adm. „Republiki” pod „Mieszkanie”. 791-3

MALZENSTWO, poszukuje pokoju umeblowanego przy rodzinie. Cena obójna. Oferty do „Republiki” sub. „Lekarz”. 771-1

Zagubione dokumenty wyr za az 85 mk)

Wrocławski Jeszna Gerwazjusz, Zawadzka 30 zgubił wyciąg z ksiąg ludności m. Łódź. 787-1

Wronenberg Szmul, urodzony w 1902 r. zgubił kartę powołania wydaną przez P. K. U., Łódź. 786-3

Mojesz Prywes uczeń II klasy zgubił matrykulę wyd. przez II Zyd. Gimnaz. w Łódź. 748-1

Prenumerata: w Łodzi mk. 11,500 i odnosz. do domu 500 miesięcznie. — Zamiejscowa mk. 12,000 miesięcznie. Zagranica mk. 15,000 miesięcznie. Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk. 350 za wiersz milimetryowy (na stronie 8 szpalty). W TEKSCIE: mk. 750 za wiersz milimetryowy (na str. 4 szpalty). NADEŚLANE: mk. 725 za wiersz milimetryowy (na str. 4 szpalty). NEKROLOGI: mk. 700 za wiersz milimetryowy (na str. 4 szpalty). Zareczynowe i zaślubinowe po tekście mk. 65.000. Zamiejscowe o 50 proc. drożej. Zagra. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada.

Za wydawnictwo „Republika” Sp. z ogr. odp.: Marian Nusbaum-Oftaszewski. Członkami „Republiki” — Tłocznia Drukarni Państwowej. Redaktor Naczelny: Marian Nusbaum-Oftaszewski